

Fil. Horacyusz

Grzegorz

Piotra Kornela

w interesach artach

przeładania

Ludwika Cieskiego

1824 w. S. 10

193

Predmowa

Wiedzy chęć zachowania języka Polskiego i
złogacenia Literatury, pobudziła tyłu do
pracy uszonych, ia przedsiwziętem za-
trudniai się, ciągłe przekładaniem dzieł
Drammatycznych stawnych Pisarzy. Gerli-
wosc wskazata mi wprowadzie zamiar nadsi-
ty, ale zachęcenie, przyjacielska krytyka
i rady, uprzedzaly wszelkie przeszkody, iest
to recha ludzi pewnych swojej uwielosci
utalewial imnym drogę, za sobą. =

Bluziego potrzeba czasu do iustego po-
prawienia sztuk, które iuz przetorytem,
i do których mam iestwie przystapic,
tem bardziej gdy pochlodne dla mnie ada-
nia publiczne ostrota moie, zamienity w
powinność. - Tu nalezy mi mowic o tłum-
aczeniu które na widok publiczny wydaic. -
Wielka tytko dm materia do wydrukowa-
nia, w zupełney atoli Czyni bęz się stant
potrzeziona wady poprawic. =

Wie iest ta zamianom mam rozbie-
rai obzerwie Tragedyia, Komedyow, karta-
nowial się, nad iey Autorem i wiekiem, wsto-

w którym była pisana, - jak stała Kor-
nela została pod pieczęcią, czasu. - Otworzył
ten człowiek aby sam stworzył Tragedyę,
gdyby jej przez nim niczłano, przeszedł
w wywołaniu starszych, i od późniejszych
przewyższonym nie był.

Przez wieża na Tragedyę, Horacyusz
tem więcej wstawia Autora, im trudniej
było utoryć i mieć dzieło Drammatyczne.
Gdzie o jedną bitwę, o jeden czyn bardzo prosty.
Trzech Horacyuszów walący za Rzymem, trzech
Kuryuszów za Albo - Dwaj Prymianiegi,
na, na plaży, trzech znajdując epoców zwycięż-
zenia trzech nieprzyjaciół - Oto iata Mito-
rya, najwięcej tu Karnel swoim własnemu
geniuszowi, wzięto sam stworza, ni mo-
niej nie kadywia moim Fontenell, iak spo-
sob Autora wprowadzeniu tej Akty; nie-
maż podobnego wzoru u dawnych, ani nad-
powania u późniejszych - Sprawiedliwe zda-
nie, wziętacie te przemiany mówii i kales,
nadziei i trwoży, są, dusza Tragedy, i iedy-
nem wyznaczeniem Karnela.

Pomimo zalet tych, niemoxna Tragedyę Hora-
cyuszów porządzić za doskonałą, zupełnie. - Sam
autor znał i wyznał znaczenie w niej wady,
i to szlachetnie wyznaniem pomnaxa chwyt, jak
Salenku, przyznania się do wrota sztuki, i

195
iść. Na naśladowiów nauka, - Wolter dźwiży
się, z Entuzjazmem miycielom wybornym wy-
tyka widoczne uspybienia, ale razem usprawni
dłiwna autora trudności, poprawienia dżicta i
go, mówiąc że obrana rzezy nie była żadną,
aby z niy można utworzyć Tragedya, - Na
początku 4^{ta} aktu weszły się koniny, bo
Dzym iis tryumfuić. - Smierć Hamilla a
jörnicy sąg młodego Horacjusza dazymnia,
nowa, dżyż, - Siona stabilic, rżic uspada,
bo pierwszy interes, który tak mało rżiżt
Spectatora, iis się rżonicyt. - Cz, ceny rżo, o,
by mniy interesujacy, w pierwszych nawet
trzech aktach - Katronia nas Autor stab-
orem roznowaxu, aby miał czas do przy-
gotowania nowych wypadkoi i rżawst rżes-
kicwanie nauze drogo optacai umie - z rżonicy
omytki Julii, przynoczący rżawxesnie wido-
mości o smierci 2^{ta} Horacjuszoi, do rżonicy
iis, podnoici wielkoici. - Knażymyż w tak
wysokiego w którym kolwiek autorze ias, te
Sentymenta cyra przynoczącego nad wesztych
względy, honor i młoci braci. - Przekładow
nas Hamilla sturnie porównane z przexystowa
Dydony, rżyni rżawst bedkie wielki skutek, na
Teatrze, i da najpikniejszere pole Talentowi aktorki -
Smalo

Umiałe powieścić można że w 2^{im} i 3^{im} akcie
je Kornel przeżył wystrach i siebie
nawet samego. — Całkiem jego Tragedyie regu-
larniejsze, ale nigdy nie podniósł się wyżej
nigdy większej nieokazał sztuki. — Jakkolwiek
wyjściem charakterów dwóch młodych wojownik-
ów: iak nadzwyczajną dzielności w roli staro-
straszynka. — Janieci to ozdoba miłośni la-
Harpe, Kornel umie pokonywać wady, które
mu byłyby zarządzą, przy takich piękno-
ściach pomimo liwnych wrybieni, Dieta to wy-
ni zawsze będzie zapewni ludzkiemu.

Uknuł wewnętrznie manieję nad wszystkie
krytyki, nare przebaczył, choćby najwzrostym
Stożem Piarka, który tak wygłaszał staro-
jak razem w narodzie swoim ięzyk i Teatr.
Upada wprawdzie Kornel ale w ten czas nigdy
wzmienionego przez Sługi was nikt nie
mógł doroznać: a stepnie na ziemie stał
go, aby nowym totem wrócił się nad wystrach.

W Tomaxemii zupełnie opuszczam akty 2^{ty}
sam autor przyznając mu zbyt mały skutek
i wreszcie smiej po takim wygłoszeniu, pię-
kności nawet znajdujące się w tej rozprawie
o życie młodego Straszynka mało nas uderzają
Wzrostem atoli pamiętni wielkiego piarka w
mierze, ten akt w powieściowej Edyji. —

Wstać mi teraz w swoim mowie, do światły
public

publiczności. - Daleki jestem od tego, ażebym
miał poklebić sobie, kom zasturzył na ode-
brane dowody uskontentowania publicznego - Na-
wzrostem byłas sztuk a którego zawese wyplacai
mi się, natęży. - Wiem dobrze że wiele urnie-
nem Autorowi mojemu, wiele doskonałości Aka-
demi, a najwyższy iuretości kamieni w którym
ta sztuka grana była. - Jw. Jollynowa, pani,
która jest owidła, filii swojej, sama zażyła
ta scena, Polana, grając doskonałe role Sabiny
i innego nie oszczędziła, aby ta dzieło wystawione
było w sposobie godnym oświeconej publiczności -
Jm. Pan Bogusławski, którego imię do Mi-
stoyi wrotem Słonu Polskiego i od doskonałości
sztuki aktorskiej oddzielnym byś memore w my-
mniejszym granie roli Starca starego gna-
wit powerechnie podziwienie i zapalił widzi-
sz do Entuzjasmu - Mito nam jest widzi-
rodaka podnoszącego tak wysoko sztukę teatral-
ną i przestai się dziwić a zachodzić wygo-
rowanym talentem w obydwu narodach - Jm. Pa-
ni Imekslawna ma już oddane pierwsze
miejscie obok pierwszych w Europie aktorek
leż x icdnicy roli Hamilly moimaty jej przy-
sądzić to weryetno cokolwiek o stawnyk
w tej sztuce kobietach powiedziano. - - -

Wzrost

Stary Floranyusz Prymianin

Floranyusz syn } starego Floranyusza
Hamilla córka }

Kuryanyusz albanin

Sabina siostra jego, ziona Floranyusza młodego

Julia Prymianka

Waternyusz Obywatel Rymski

Flawian Albanski

Prokul Rymski } żołnierski

Siena w Rymsie, w domu Floranyusza —

Art I^o

Scena I^o

Sabina. - Julia. -

Sabina

Niegan' stabićci, przestani obwiniać ma' katośi,
 Kogośi w takim nieuczynięciu nieopusi' stabićci?
 Gdy nieba xowezgad burze, zawieściasz nam orogę,
 Najmniejszyczerę tu serca, xatruwizę' się' moga;
 Dusza, mgota na wysytkie przeciwności' stala
 Nie latwoby tu swoia, dzielności' xatruymata
 Sę' ichotaj, się' na przina, wlasnej' trudore broni;
 Przynajmniey dosyći stala, tek, icixu nie somiz
 J'mimo ichot' które przed Bogami ekstalamy
 Przynajmniey icixu' trami nieuczynowona wladam.
 Xiewiasta goy tak, swoje icierpicnia xerwizja,
 Wiczej od swę' ptu' icyni, icę'li mnicę' od meza
 Kalem wladai, tek tłumiu' wrod' łaxiej' boleści',
 Ah! icest to dosyći mgę'stwa na umyć' nieucię'ci!...

Julia

Popolitoma serca taxi stan przystoi,
 Co w kaxiey xmianie' xwoxy nieuczynięcia się' boi,
 Sę' wielkie serce łaxiej' stabićci się' wstydzi;
 J'w ramcy niepuwności' dobry skutek widzi:
 Oba wyyska przy smurack w liwnym wstę' tłumie,
 Ah! Przym' doł'ę' bitu' przegrę'pani' nie umie;

Sabi

Sabino! goxię icet większa radość przyjecha.
Rzym swą wielkość pomnij, bo walęxi raskryna.
Poruci prosina, obawę poruci smutek, wszelki,
Zgodny umyśl Rzymskiej mięj obywatelki.
Sabina

Jestem mię, tak mięłoty bę meza mam w Rzymie!
Wraz z ręką, Horacego, przyjełam to imię:
Ależ ten ślub niewoli, w iaremo się zamienio,
Jeśli zapomniaćiare miępnia, urodzenia;
Albo! utoroś mi data xynie, wychowanie!.....
Albo! ożyxend, moia, i pierwore kachanie!.....
Jdy twa młodzień, w rycerską, przybieś ię xbrwie,
Koiwie, xuziężtwa Rzymian, iak straty się boię!
Rzymie! niek mme to xwiny, ku tobie ożyxi!
Mięj nieprzyjaciel, godnyk moiej mianawieś;
Jdy z obu stron poglądam na sxyki oręzia,
Kie dney widzę, tręxek brań, i dręgiej mego mię.
Wolnoś mi trędxie niebo, bezbożnem śleby?
Sobie xixęxi xuziężtwa, Albie xixęxi xguby!
Wiem, że icęxue w kolebie panowamo teioie,
Wzrosteu ięka, i wrośnie peręx, marowu bie.
Wiem, co u Sieba wroxi; ię, tworia potęga,
Xuziężtuch granu Latynicki, w tadoxi iwiata sigę,
Wobny twioim xiwiołom, w tanoxię, xuziężtwa,
Z rrad ięmi xdoxyę, niełomnego mięłota,
Synayumniej mme ten xapat xslachetny mię,
Który z łowio peręxnaixen, swą, wielkość przybieca!

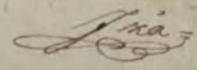
Ojciec sama widziata i pelnione wyroski!
 Chybaqie sie, Pireny pod twoimi kroki!
 Jaz, prowadzic az do wachodu niestamane rody!
 Jaz, nad brzegami Remu rozpostoye namoty!
 Kiech stopy Merkuleea drza na twoje przybycie!
 Lez, skamny miasto w ktorym twoy Remus wiezdy rycie!
 Kiech ciy tego niewdziyknym zapominai Rzymie,
 tie od Alby, masz stury, i prawa i jemie!.....
 Alba twoim poratkiem..... stoy..... pomny saxom,
 tie matke, ozybojnym nabiasz, zelakem!.....
 Ktoroi sie gozicindziej sukay xwyzniczich wawrzynow.
 Matka radoi usmiech w sercu swym eownik.
 I mitei maierynnaq miy na pierwym wyglodzie,
 sie bazy przeciwo Albie, Alba x teba, bedzie. -

Julia. -

Radziwa mnie twa mowa, bo od owej chwili,
 kiedy Pyerre nazi w pole wychodzili,
 kto znal tiva obiznosu, xchylly sie w sabinie
 juz odtaq, nie Albanika, lez Rzymena xrew ptynie;
 Oxiwita mnie ta enota, tak na mitei exuta,
 tie sie x naymilszych xwizawie, Na meza wyxuta;
 Jz gzym xwerez przyziarni iisxysta sie glosom,
 Kniematam sie sie tylno Rzymu, trewoznej losem.

Sabina.

Opowki tylno mate walke xachodzity,



Przedna nadziei prosić, nie dołata sity,
Ponim ićwie nadziei prosić widziata,
Kochubę w tenzas mówitani, kim za Przymem iate,
Jeeli mnie tryumf Przymu na chwile zasnuwat,
Natychniast wczem exyste i martwienia odruciat,
Prawda moze w tej mgeli, że Przym w utraii,
Ukrytam tajną, radość na stronę mych braii!
Ale natychniast serce przybierając mgelie,
Opatrzatam ich stawę i tawoy kurpięzkie;
Siek dxió gdy uos ostatni mié moze nas minąć,
Chiesy trzeba, lub Albie, lub Przymowi xgingó,
Kiedy iich po tej bitwie na xawoxe ufaada,
Kurpięzonym nadzieia, kurpięzkom xawada,
Winnabym była erogiej dla kraie nieckiej,
To tylko, kim Przymianka, maie na pamieci.
Jdybym o Trzymy dla was iebrała u Bogu,
I przedwem krwi xodaków, która mi tak droga.
Nie tak mnie, mozi obkodzi, niebezpieczna miwiaste,
Przebyć na rowney xali wazę oba miasta;
Miedzy obima rownie iestem podzieloną,
I która, los pogrzebi, za ta będa, strona,.....
Rowna ar, do xurpięzowa koczam dla nich dusze,
I niechciłę, że chwata, niebezpieczna xaci moze,
W rownijem stanie mié będa, po kapadocy xęza,
Dy moie xurpięzemi, nie nawró xurpięze. -

Julia.

Jak sobie skutki x przyczyn jednaki podrodzaj
 Jak odmiennie exusia w róznych serach rodzą;
 Jak się mało Sabino, x Hamilla zgodzicie.....
 Chci' ma brata w tym męciu, kochanka w tym bracie
 Jnym atoli okiem, w innym widzi stanie,
 Krew siva, w jednym oblic, a w drugim kochanie;
 Kiedy ty miała serce prawdziwey Prymianki!
 W niej widai' exuta, trwożliwość kochanki!
 Brata kiedy najmniejszy srogi, wydaty bronie,
 Dla różnicy wywyższyć storczyta stronie,
 X niecierpiem wywyższyć by tacyta exie,
 J tak wiecznie karmita duszy niepokoi,
 Lecz wkoru, kiedy x wspólnej ukwalono zgody
 Kto się rozgadziły bronią dwa Sabody,
 Widziatam na jej exole radość niespodzianą.

Sabina

Julia! jak się trwozę tak nagła odmiana,
 Jaka x Waleryuszem rozmowy przyczynna?
 Jaxie przeko o bracie moim xapemiera?
 Obanemi' widoki, unosi się, ptocha
 J nie widząc kochanka dwa lata, niekochka,
 Noże xchawo, raganai' xbytnia, exutoi' moia;
 Kóham brata i' xorady Hamilli' się boia;
 X matych przyczyn podobno exymie, podcyrenia,

Wła

W tanię trwożę niełatwo extowię się odmienią,
Nie łatwo serce, nawić nie odbieraić ramy,
Jnawicy będy umyć nieozwężeniem rozparę!
Ale stęż w porość trwoży rozmawia wesoło?
Kto tak moze iax ona wyfogodzić exotó?

Julia.

Równie iax ty uszytych przyexyn nie dookodę,
Ani iax, tęż ptannomi domyętami xwożę,
Wtakin niebezpieczności, w takin nieozwężi stani.
Dożyć iest widzić, exekai, i nie xadzei na nie,
ale w powzechanym smutku iexyć się niegodzi.

Sabina.

Stęż i ona w sam exas tu nadchodzi,
Wybaday iax, w tęż smierze, wyrozumić w mawie!
Kocha iax, pewna iestom xci uszytę porwie,
Jwanay iax serce.

Scena II^a.

Sabina, Julia, Kamilla,
Sabina.

Siostrs! xostanić tu obie!

Wtężd mnie, że tyle smutku nie uszytam wesoło,
Serce moie przez, takie użyczone męzi,
Chce exukai samotności, i utaić ięzi. (podchodzi)

Scena III^a. Kamilla, Julia,
Kamilla

Kaxi rozmawiać x toba iax, nieprawiedliwa

Wł.

Czyż rozumie; że mniejsza boleć mnie przorywa?
Czyż niekiedy srogości okropnego losu?
Czyż mi w smutnych rozmowach ty nie tłumisz złości,
Alb równo okropności trwożę, moją duszę?

J w tamtem, i w tem wozyku, równie tracił masę!
Kochanek mój, którego zaxę, katham iedynie,
Alb naród mój zgubi, alb za swój zginié!....
J iaxikolwiek wyrok, przebog się uisici,
Będzie godzien tego, moich, alb nieaurści.

Julia.

Barżiej iednak Sabina, i stuzniejszy jest trwożna
Sutawiczy zmieni kochanna, lez, myja niemożna,
Reza Walerjura te strata, nagrozi,
Skądże cię los Albunów, tak barzo obchozi?
Eu masz twój ród, tu exęcic, ocyxynę i brata,
W nieprzyjaciół obwie napotka cię strata.

Thamilla.

Julia.... sprawiedliwie podaway mi rady!
Plawas nad losem moim, mienaxany xorady,
Choiar, ledwie xwieci moze, nieoxęcic w tym stanie,
Wole porucic ja iierpie, niż zasturyc na mi.

Julia.

Co? porzucasz za xorady, tak stuzną daniarę?

Thamilla.

Begęz inotlluz, kiedy niowierną ię stanę?

Julia.

Ktoś dla nieprzyjaciela wraz chowai xarę?

Tha.

Vanilla.

Wrodnie, wrywopryjeigta, ah. któryś Bogomaxi.
Julia.

Napriam, riez tak iaena, chuz, któryś przedemna
Styżulam wrony, łosci, rozmowog tajemna;
Jak exute powitanie: xyliz, wazgi moina,
Wier, mi! Walozuera nadzieia me powana.
Vanilla

Jak mowitam x min wrona, lezys toj rozmowoc.
Próxięj nadziei jego smutek, nieodpowie.
Ah. któż inny był moicy radości przedmiotem.
Czegoś dotąd nieznata, dziś dowiedz się o tem.
Kocham Kurjarego, i ta miłość stala,
Nicięci byo mię stłuxey za niewierną gnata.
Pomnie ten dzień, dzień pierwszy i exogicia i
Gdy brat mój x uieto, jego wieczne xawart śluby;
W tenraz opier xixonia, narze spetnu raxyt,
Jmnie Kurjaremu, w anaxenelwo praxnaxyt.
Ah. dzień ten, dzień radości i wopaxny razem,
Kłaxyt ślubna, pochodnia, xwocemnym xelaxem.
Jak powstaly nadzieie i upadły razem.
Wydart waxyetho, gdy waxyetho dobre przyepooc
Jtak nagle x kochankow nieprzyjaciół xrobił;
Niezaxaliwe wspomnienie roznory i trovgi,
Ktorzeyliamy siebu, praxlinatam Bogi!.....
Klaxem

207

Wzorem ten wytała, w smutnej losów komnacie!....

„Ach! ty sama widziałas nasze porzucanie!....

„Ostaż, wiekna ościada, bolcsi w sercu moim,
Wiesz, jak smule w wychołtam na lubem pokoiem,
Smutna obłubienica, nieczarna Rzymianka;

„Prax, ptakatom byrzyxny, drugi raz, kochanka,
„Wroście, wored tyłu przexxno, wored niepelonychi krotkoo,
„Poutam rozparakajca poutai się wyrokoo,

„Posluchaj iax, mi i siebo wolę swa kłomawcy,
„J dazk iaxa nadkicia w ostabnicy rozparacy,

„Seru kaptan Boyom miły, w przy Uwenywie,
„Przeponiadaniam losow, od lat tyłu stymie,

„Najprawdziwsza wyroumnia taskawego Jaba,
„Iax, mi dat spowiedzi, taki wyrop nieba. - -

„ „Poutai Rzymu i Alby, cętro się odmieni;

„ „Poxi stanie, braterxsi ataxa się orxi;

„ „Kamilla! „Kuryajym wiecamie potqixeni;

„ „Kadna zita wazexgo xwiqzku mi rozpozxi;

„Seru to mnie glos od dawncy troygi oswobodxi!

„At iaxo skutek wexelkie nadkicie przexkodzi!

„Powetala w sercu moim, roxkox samowoladna,

„Jaxix mi xnał kochanex, i kochanka kadna!....

„Dazk, iax, xbytelna, roxow, xuta moia duxa,

„Pox, wotretu patroci moglam na Walerjuska!....

„Pomowa nawes iego byla mi przyimna,

„Wxypitko się, kuryajym adawato przexdomna,

„Ja xnim, w xenna moim, w tak roxowxnym, kłaxi,

Kuryaj

Thuryay był wspaniałym, Thuryay wspaniale.
Ojciec powodził, a obustron naszywa się wojna,
Wiedziatam o tym wiktora, i byłam spokojna,
Opatatam od siebie gorzkie mieszczuś, i
Wprzebrając mylatami pokój i zamęgie.....
Ile now rozpedzita, tak rozkosane mary,
Kastopily any strasane, osropane powowary!...
Sub rancej ruz, powodził, i trępnio mogity,
Wydarty sercu radości, a trwoze wrocity.
Ile now, mory, tu gorio, błyskawie, miere,
Co się potwor ukane, to znowa uicere;
Kicera się widmo z widmem, zgięta, trwoze, formaka!
Ile kaida nowa mara w dwójnariob przerwata.....

Jullia. -

Niech twój umysł przeuicera, nadzieie z tego bierse.

Thamilla. -

Jak żyje, mieszczeliva, a przede tak, wierze;
Leta minio radze, minio gorzkie modlitwy,
Nie idź to dzień pokoiu, ale krawej bitwy.

Jullia. -

Jak się, dzieje przed, woyne dzie, pokój miaba. -

Thamilla

Niech trwa xć iestli tego lekarstwa potrzebna,
Czy Alba nas podbie, wyl. my myszczem,
Ah! mi moie bydo moim Thuryay mierzem;
Jak kaidemu na kawore wabronione to imie,
Kto lub Prymawo stwiy lub panue w Prymie

209
Alto wiez to ja widzi! ktorej do nas przychodzi!...
Gdzie to Kurjacy? czy mnie ono widzi? —
Scena 4^{ta}

Kamilla, Julia, Kurjacy —
Kurjacy —

Nie waz, ja to sam jestem, widzi, widzi, widzi,
ani kurjacy, Ryms, ani niewolnica,
Nie przychodzi do Ciebie nruia, Ryms, zmaxony,
ani mnie habia, podley miwoli kaydany,
Anane mi twoie serce, skwata twoia znana,
Pogardzasz niewolnikiem, mienawidzisz, Pana,
W posrod ostaternoii, wosro okropney doli,
Lgatem sie, xwojiztwa, lqatem miwoli. —

Kamilla. —

Przetani, dochodzi, rewoty Kurjacy luby,
Unikasz bity, pomny na twoe swiete sluby,
Serce Twoje mnie icone, nad wosyrtas ozenia,
Sam twój kraj porbauita, twoiego ramienia,
Niedzi powitaja, na honor Twój, nieprzyjaciele,
Niedzi ci xawis wyzrua, xi korbasz, xa wiele,
Lecz Kamilla xcaunnu dla Ciebie nie xmniojczy,
Tym wrocmiejczy, ci bogcie, imes ty wrocmiejczy,
Wiele wrocmieno ziemi na ktorej sie, radisz,
wiznara ofiara, wiczey mutoei doroodzisz,
Lecz widziatice' iuz byra? co on na to powie,
xi wdoma tego xukasz, xpromienia Twój glosie?
Layis u mego od pierwozym mi, xuyxana retem,
Jest on bynem, lecz pierwey iest obywatelom.

A wrocie

A wrócić czy nam brate task miło widziela? -

Witacie w tobie ziemia czy nieprzyjaciela? -

Wierzydziejus

Przyjść mnie jako Syna, jako ziemia przywitał;

Uśmiech mój w oczach Jego tajemną radość krył;

Bom nieprzyszedł jako zdrayca do waszego domu,

Nieprzymnożem na exole okrzyku i sromu,

Nie tak ja małe warzę kraju mego sprawę,

Choćkom Ciebie Hamillo, ten nożem i stawę

W całej wojnie nieudzielnym pokazatem exnem;

Że umiem być kochankiem i ojczyzny synem.

Łączył się los narodu z miłością zapalem,

Jegoym walczyl na Albe do Ciebie wzdychalem,

Żeśli ja, wojna szona, znalazł się mnie w potrzebie,

Potrąbił walczyci na mię, i wzdychał do Ciebie,

Jakieś mimo nadziei, mimo nadziei moie

Niech tyś Albe nare, idę stawkać tobie,

Hamillo! pokój Azymexie otworzył mi bramy,

A jego to daru, w północnych ognioch się zawieramy. -

Hamilla. -

Pokój! ianiz, lud słyszą, i toż to Bóg sprawił? -

Julia.

zapomniat's Hamillo w wyrok obawit,

Żeś dowiedziemy się, reszty..... przez jakie zdarzenia,

Sara władza, dzień bitwy, w dzień ponoiu zmiennia? -

Wierzydziejus

Albity się był spodziewał? i inż, z obojczy strony,

Spierzył na pole Marra iobnierz, rozpalony,

Jedą kufle, i inż, grozi ielaxo ielaxu,

Chia, bitwy, ostatniego exenais, rozkaz, Wtym

W tym Dyktator przed liem wytykając kęgle,
 Wzyna króla, w zapędie coła woiowniki,
 A zabrawszy głos swie: — „Co exprim dygniamie?
 „ Janie Bóstwo nam radzi, to prawe spodanie.
 „ Nie wpramiamy ie, miehay rozum nas oswieci,
 „ Wszak wotni nasze, waszych konarmi w dxiu,
 „ Spiedziemy w braterskiej zyciemy rodzinie,
 „ Jedna krew w Przymianach i Albanach ptynie.
 „ Jednymieiny narodem, z iednej dxiem głow,
 „ Na wip ie, niuryc mamy pruz, ten by domowy?
 „ Dixie smierci kurpietonego na wywizie spada,
 „ A tryumf ty wywiera, wprze nim wieniec w stada.
 „ Nieprzymiade nasi dawno tego zyka,
 „ Byemy wraiem zgniebieni, im byli zdobywa,
 „ Czyli, to iednej strony potoge ustali;
 „ Wtedy w drugiey sagiedza, podpora stali?
 „ Dugo ie, z niego naszym, zziady ieskly,
 „ Na nie narocy obroim potalzone city,
 „ Prawimy ten spor, wiecznego godien zapemnienia,
 „ Ktora dobrych Dygnory, w stych wrconych ramienia,
 „ Seili nas chce pierwexentura w pole wyprawadza,
 „ Dla walni, przy nim bdxie panowania wladza,
 „ Niechay ie, tak obficie krew brau nie towa,
 „ Jto w porozmit miehay nas xiednowy.
 „ Niech kilku woiownikow, naxdy lud wybierze,
 „ Niech wybrani za wyzetnik, zetra ie, Dygnere,
 „ A komukolwiek, niebo zapewni wygrany

„ Niechay

Niechaj etabli najmiejzym podlegli zostanaj,
„Bez coby wieczna bylo dla mezoj chydze,
„Niechaj pod prawa cudze, nie pod iarsmo ida,
„Bez holow, bez daniny, bez xadnej sromoty,
„Ka wyuzyciamu poyda, wyuzycionych roty.
„To potajzy dwa panstwa, to im eity dowa. —
Ka te stowa, precy, sroga, uiena niezgoda,
Kady wrokiem poruciwne szeregi porzeczga,
Ten brata, ten wronego, ten szigia potrzega,
Adumicwaja sie wrycy i pojic niemoga;
Jak sie mieli mibaxmi arwia, szrozy 'tak, drogaj,
Ka wyjetnik szotach radoci, i szroza wyglada,
Kady brydxi sie bitowy, a wyboru sziga.
Przyzta icet ofiara, poycy upragmiony
Pod tym warunkiem obic przyzycaja sztron,
Bron exesiu mezoj szonisy, dwoik szonow szuchci,
Szyn wyborem, i wyska i wrode szajci,
Nastj Dyktator w obozie, a wasz Krol w Senawie. —

Thamilla. —

O Pogowic: iax widnie szuzgic mi x sztanic!

Theriacquis —

Jax Pam, szinay szexuc na wipolnemi szlosy
Los woiownikow, nasze wotanow losy.
Szyn szasem min sztosza, wybrangik imiona,
Szyn dla nas, a szyniamom szba otworzona,
Szaxa sie dwa obozy, i pod szastem szgody,
Szuch szokow szakernic szdnowy narody; *mmé*

Mnie tu młoci na braci, mami przyprowadka,
 Nowa sie, w coru moim, nagroda o brada,
 Ojciec twój, młocie sukceja moiego od dali,
 Jutro ma da nas elubna, posthodnia, kapaliu.....
 Poydz, wiece, i odbierz wyrok, lubego camegia;
 Sen dla Kurjacego, luby wyrok, sukceja. -

Hamilla -

Poydz, ale wyrok braci widziei mi potrzeba,
 Do mih ciebie ustypae, o wyrokach Sieba..

Julia

Pojcie, a ia przed swiete naraz, biegnę progi,
 Błagui za wasze sukceje, młocimierne, bogi. -
 Koniec Artu I^o.

Art II^o.

Secna I^o.

Floracyus - Kurjacyus -
 Kurjacyus -

Ja, wiece, Prym w iednym domu, sukca sukch młociel;
 I sukci rod Floraych, x imomni młociel;
 Dumne młocie, gdy ciebie i twoych braci głoci,
 Was troch nad wryetnich swoich ryerdy przencii,
 A niedy smiatem grozi sukciadom pogromem,
 Ciec domy wszystkie nasze, iednem awalaxy domem,
 Widac, ten wybor nazy sprocwidliwie młocina,
 Ze Prym, oprze Floraych, wiecey Sukciami młocina,
 Ten x naxomity wybor iednomyslanych sukci;
 Mógłby trzy domy podae, do wiecney pamieci.

Uszanie ta cześć narodu, dla was wyrażona,
mogłaby nieśmiertelnie być wstawiona.
Jdy dla mnie taki wyrost ustatk przeczyna,
że tu cięstrę wydatem i tu sukamiony.

J to wem iestem dla was, i to wem byle iestem,
Sztama mnie, że x radozia, ten wybor ogledam.
Lezy x drugiej strony rownie iiszyi sie niemoga,
w idency chwili wie musze, i radoii i trwoze
Gyle raxy na wymach, twego meztwa swiadek,
Sokam sie o los Alby, widze jej upadek,
Kiedy ty bodecie walacy, wie Alby, ocali?
Pogowie chę jej zguby, bo uiebie wybrali. -
widze wyrost osudny strasna, niebios Radey
J nawrasu eia, w lubeie tych podanyh wladz.

Storocypils

Dla Prymu nie dla Alby, wta smutku przyay
widze kogo wybiera, kogo xapomina,
wta to xawite dla nas wroba przyaiiclu,
Sax ile wybiera, maie wybiera tak uiclu,
Jyioie godnicyszych bylo do tego xawodu,
Kodnyh utrymai meztwem, powage narodu,
Lez choia xbym i uginat, przy takiej orobie,
Potym wyborze, stuczna, xuz, dumę w sobie. -
Cuz smuta, stucz, duk, mechi sie, wsmaga,
Wiele mi, chonia, staba, roxnie odwaga -
J iaxax xolwiep, Nieba utoryly radey
Jezuz, ię, w lubeie tych podanyh nie wladz.

Prym

215

Rzym nadto mi zaufał, tak wielką nadzieję
 Albo chwata uisze, albo krew przelie,
 Kto chce umrzeć, lub zwałow, ten radno przegrana,
 Dwie rozparę bronią wstań, tam zgon trudy bywa,
 Cóżkolwiek, Rzymie. Dwie, nieby się przegrany,
 Aż po ostatniej kąpieli prwi ze mnie przelanej -
 Kurwiciacjusz

Przeby. ta to jest dla mnie najdotkliwsza meza,
 Czego chce narod, tego krew, przyjańm się, lekaj,
 Sub Albi w jaramo pójdzicie..... wypro, abyś sumny!
 Sub kurwiciacjusz, i utrata ulubionej głowy;

I tego czego w boju, i w domu, Albaninie,
 Gnady, niedostajisz, az Storay zginie....
 Czeraj mam biedny czeraj, czego się spodziewa?
 Czarowce mi srogi wyrok, kaze tcy wyłowai. -
 Dobudow stron mam stuerną, do ptaku przycygnę.

Storacjusz

C. Ty mnie ptakai bawisz, goz na mój kraj zginę.
 Dla szałachetnego sera, smierci taka rozkoszka,
 Chwata i mój też, miuersi, imie wixi zlszaj;
 W tacyj smierci, najwiecej, wixubym, wosze,
 Jaby przez mę, mój, narod, miałmict tak, wille....

Kurwiciacjusz

Nie moiesz przyjańctom, tej trwozi, zabrowni,
 Gnad zperną, smiercia, gozai się tcy romi,
 Ję, srukaj zgonu, wponiej sera, twego chwale,
 Dla siebie, miesmier, telnu, dla nich, wixim, wale;
 Wzrostac trau, kto swego przyjańcila trau....

Levy

Leży, Hawian wiesz mić, od Alby i brai.....

Scena II^{ga}

Moracypius - Kurypacypius - Hawian
Kurypacypius

Wybrata, użo truch Alba, iax chwata przymione.

Hawian =

Wybrata, użo tem przymione.....

Kurypacypius

Ktożyci ci Kurypacypius? -

Hawian -

Swoi dwaj Brai i ty...

Kurypacypius

Kto?

Hawian

Jy i brai i twoi.....

Son i ożto, Kurypacypius w radumieniu stoi?

Skuteczni to mićchci?.....

Kurypacypius

Cożem podziwienia.....

Ad zażugi za wile Alba mić ocenia.

Hawian -

Mamie doniczi wożowi, który mić przymyła,

te wiadomości wyboru? w jaku ci memota?.....

Jażyc w tabie obow, lub ianik, wstyt rodzi?.....

Kurypacypius -

Powiesz, że przymyła, mitori i arcu mić przymyła,

Raby truch, Dla narodu swego Kurypacypius,

Miśmate na truch mić, uderzy Moracypius.....

Hawian

Na mić, wilem wstyt, wypraxach mi wilem.....

Kurjacyusz

Powiedz to..... a nas tutaj zostaw przyjacielu!....

Scena 3^{ia}

Horacyusz - Kurjacyusz -
Kurjacyusz. -

Niech tonaj gromy spadna, niech uciadlosi coicenta,
Wzruszy przeiw mnie, ziemię, i miaba i pięta
Niech sie, i taca, niech strasno przygotujajiosy,
Razem ludzie i Bogi i Pięta i losy. -

Ja wotamie tym mieszuznia, i smutku bez granic,
Ludzie, losy, i pięta i Bogi mam za mi
Cokolwiek okropnego i erogiego maia,
Knięć znawcy, niż ten honor który nam daj daj, -

Horacyusz. -

Do, co się do naszego przywiązał daj rodu,
Wielki stawia nam widok, stalonego kałodu.
Kiebo w nas nadawuzajne ummity ocenia,
I nadawuzajne mozinum głosi praxo nakemia,
Nadawuzajne nam klegki gotuje mōbera,
Po i xacmōia u nas widzi najmōkniępxe cenia,
Walixy, x nieprzyjacielom, za iatōi bpxayony,
I zlatchetn odbierai x rōk, nieznanaych blięny,
Kto to sie, proeta inota kawre usporobi,
Juz to tyxię xrobi, tyxię ierem xrobi,
Smierci dla miteyo arau ma tyle stōdyry,
Ie tłum ludzi, tak pięknie umoxei sobe rjuy,
Ale sie tam potyca, gdzie x praxiowney strony,
Kronia iuz xochanek scoty a brat xony,
Kerwai te wszystkie zwiąxai, i jpan xerwymō stawii
Przeiw xowi, który chiałōy wotamem xyciem xlawii,

Wieray

Wierzyj mi, taka cnota nam samym wstawiła,
Do klaszka iey w niewiedu kardorci się odrywa.
mato ludzi ona dobrze iey święte ustawy,
dicy smieli wrychaj do tak wielkiej stawy.

Thurpiscus

Prawa, nasz friona była, wiermie styna,
Ten nawid, pater chwaty; nie moimna go minge.
Na wzor, nas wezma wexi, i odcytle kraie;.....
Alex, ta twia cnota xbył dzyga się adaic.....
Z maty, nawet wielkich serc ktorcy smiaty,
Ja, droga, nieimiertelney sobiai się chwaty.
Kiech nto, iara, chie swietnos w tym znajduie dymie,
Sepere ukryie, nieli tak rozgryne imie,
Co do moie, sam widziates, i ia moimz amiaty,
Ile mnie nie w powimosci moicy onew trzymate,
Krow przynian, milbi, widziaki straxione tak iwie,
Kie mogly wachwiaz mogliwa, w statoknym umyśle,
Poniewaz moia Alba w tej smutney orobie,
Jako mi xki wyrygna, ile twoy Prym tobie,
Jako ty, wyjednac, co wnetko xego Narod xoda,
Jestem moim..... lew, forcie, nam serc utowienas,
Wiom xie twoy honor kaxe krowia moia, się xbrajy,
it moiy rownie mi kaxe krow twia, wytsynyi.....
Kaid, kadubci siostr, i bratem waleryi treba.....
Dla xkaiu, tak, mi smutny los wygody sieba.....
Tak, smutney powimosci nieunida cnota,
Sone we mnie dzykaji, skropnoci mna, mata.
Leticz się nad soba, kardorek tym xryjy,
Ktory sładaktynie w boiu utrauli ijiy.
Lew, mzy Alby, moie nie xawiedkie ramie,
Wxrusza mnie xaki honor, ale mnie nie tamid;

Chyly

Pamiętaj, co mi dałeś, i mię, co przetrądam...
 Serż, jeśli Rygn chce więcej... Dzięki miśbi składam -
 że mi się, Rygnianem urodzić nie dano,
 By przewieć, w ludzkiego w mięj dwuży, rostał. -

Stowacypies

Jesteś mi Rygnianinem, następnym być godnie,
 a jeżeli mię rzony, ostatek dowodnie,
 Grunkowna wola, z której Stora ię, chlubi,
 Dowaszyta stabić ię, z pierstewem miłubi.
 Ale ten sobie stwiera do honoru drogi,
 kto miemę, na pierstewym wotpie wfa moję,
 Widzę, jak się, niekwestuje, cato, zita, seroiz,
 Widzę, cato, moję, sero, mię mi miłstwoiz. -
 Przewieć komu mię, wypra, kroy, o to mię, pytam,
 Serż, ię, ilep, tej chwały ię, z radozię, chwytam,
 On wyprstwie, obych, wględię, godziem, ię, wyjucia,
 Ję, rozkaż, powinien, wyprstwie, tłumie, cunia.
 Kto, chę, stwiri, kraioz, na box, rzua, skum
 Pod tym do powinnien, przytępię, wrokiem.
 Stwira wola, Cyryxny, wyprstwie, cunazni, rozwa,
 Tak, na mi, niemam, wględię, kiedy mi, Rygn, wypra,
 Cuię, zupetna, radoz, zta, poicichę, zaton,
 z ktorazy, zastubię, cionę, bę, ię, bit, z bratem.
 Ję, z xonię, proim, uwagi, i, zale,
 Ję, z Alby, uzbrany, mi, znam, ię, ię, wale. -

Prerzycypies

A ja ciebie znam i serż, i to mię, przemina...
 Serż, mi, niemana, była, ta, wola, tak, d'ixa...
 Chę, ię, ona, o, wyprstwie, z, niemawęziem, mowoi,
 Pozwol, mi, ię, ię, d'ixie, mi, tak, nastadowai...

Stora

Horacjus

Nie, nie umiem znać cnoty, co się stawia w obronie,
a ponieważ w milare tej i narzekania,
Nieszay się, że rozkoś, twój umysł ujęty,
to, w sam czas w te micyera, ciotka moja głośny,
a ja pójde do twój, niech bryge przeskona,
Nieszay wie, xom byś powinna Horacja zona,
Nieszay się, kaha nawet, gdy xzgi twój xginy,
Nieszay Rymexie sero wpieni, w micyeriu Sabiny.

Scena 4^{ta}

Horacjus - Kuryacjus - Kamilla

Horacjus

Wiesz, jak twego kachanka, cota Alba ceni?
Wiesz się ciotko?

Kamilla

Nieszay, jak się, moją los xmieni

Horacjus

Jak, urobij się, stals się, i byś ciotko, moją,
Jestli wroni do ciebie x Szymfalna, xbrnia,
Nieszay w min xabójny brata, taw sero nie wroni,
Przym, jak Rysora, który ew, powinności xryci,
Umieć sturym xmiow, i wpięney potrobie,
Daj formai męstwem swoim, że iść godnym ciebie
Jako wy na życia mego wronnie się, sturym,
Jestli iść to xelars odbierze mi życie,
Nieszay wronygać się, na widok xwizękiego wronia,
am chęć mi wytrnuai smierci oblubienia,
Soras, przeklinay losy, i ziemie i meba.....
Jest, po bawie o xmartym, iść myślei niotroba.....
Kostan tu xmia, na chwile, ale nas uptywa,

Wron

Wnet wrac, pozdriem razem, gdzie nas honor wygwas

Sierca 5^{ta}

Teurydacyus - Kamilla -
Kamilla

Pozdrices, ze Kurjany? i ta smutna chwata,
Mitsai, i szeregus, nasze w tobie pokonata.

Teurydacyus

Ach widze, ze w tym stanie, nie mnie nie ochroni
Szereba umrozei lub xoblu, lub xobateraxicyj stoni.
Jde na miejsce stawy, iax, na woga, mze,
Wluz wybor, ktory moze tak, ozenia rze,
Mozna, mze, iore, tyle, w, w, w, w, w, w, w, w,
J, i, m, i, o, u, do, x, b, o, d, n, i, p, r, z, e, k, s, o, d, e, w, r, o, z, p, a, c, e, y,
Umysl mój smiale szargi, kanozi do Nieba,
Katus, ucieb... siebie... ale iei potrzeba,....

Kamilla

Nie znam ja ciebie skrutny. Chocze, aby iei, blagai,
J, w, l, a, d, z, e, x, r, a, i, u, i, w, l, a, d, z, e, m, i, l, o, s, i, p, r, z, e, m, a, g, a,
Ach, doze, i, i, e, g, m, a, s, z, e, c, h, w, a, t, y, k, a, k, u, y, e, i, i, e, p, r, a, y, a, n, a,
Nie dosize, t, w, e, g, o, m, z, e, t, i, w, a, d, o, m, a, t, a, o, p, i, e, r, a, n, a,
Ktoz, na, w, e, g, e, r, e, o, d, u, i, e, b, i, e, d, i, e, t, a, s, i, e, o, e, m, i, e, l, a, t,
Niedziwi krwi Rzymickiej i w tej wymie porzela.
Jmie, t, w, o, i, e, m, i, u, t, w, i, n, i, e, l, a, u, r, a, m, i, s, t, r, y,
Kostaw, k, o, m, u, i, m, e, m, u, t, e, s, w, i, e, t, n, e, k, a, s, z, e, y, t, y.

Teurydacyus

Ja siegnie? iety, widze, kactuzi, o smiooty
Ze miesniertelne laury? ktore dla, mnie, uwrzoty,
Sub, iety, mi, xray, iaty, wyzruat, miesniertelno!....
Ze gozbyrn ia, byl, walaxy, on, mialy, kuryzety.
J, m, i, l, o, s, i, t, a, k, k, a, t, t, u, m, k, o, h, a, t, e, r, s, k, a, i, n, o, t, e,
Bym, t, y, l, e, d, i, e, l, k, a, s, z, e, y, t, p, r, z, e, k, t, a, k, o, s, t, o, m, o, t,
Albo, t, w, e, g, o, w, y, b, o, r, u, n, i, e, x, o, r, a, d, z, e, m, i, n, i, x, e, m, i, e?

[Signature]

Kuziężyci, rżinas, moieci, leci, zawese perexemnie.
Kozow, twocin, perex, moie, nie zawiod, wirny,
Sub rżyci bęż, bez, amary, sub chwalcemé rżynę

Chamilla

Nie wzdryga się, twe, meztwo, niecy, mitoci, xondca.

Cheryciacpisz

Pierusza, madering, awaii, mieli, twocia, wladxa.

Chamilla

Wize, twoy, orżyci, dla, awaii, awaii, brata, się, pumake,
A, sieltrze, męzia, wydorose, ?.....

Cheryciacpisz

Żak, orżyci, los, naxie, ?.....

Xrywa, xwiazani, tak, chwic, i, Albo, i, Chrymie!
He, xniwraz, muci, stocawie, rżisty, brata, imie!

Chamilla

Przydziewe, ewe, okratnina, xwyznie, gawis, orżyci,
Ż, xakuste, moim, xostai, Bratoboro, me, ciem, ?.....

Cheryciacpisz

Ahi, xapomniemy, atom, is, tej, brów, kolei,
Mogę, się, tylna, kochai, bez, xadnej, nadaie, ?.....
Coito, ptawce, Chamilla, ?.....

Chamilla

Wamie, try, cierei, ?.....

Niecy, mi, kake, orżyci, kochaneks, umierai, -
Wotomas, niecy, om, wiaz, miad, przyiaż, wzajemny,
Dondca, iż, i, grób, rakem, stwiera, perexemny,
Kawzię, ha, ma, xgube, moim, ie, mi, przyia,
Kocham, mi, skinie, serce, niecy, mi, xabia, ! -

Cheryciacpisz

Ciaxie, ptaw, kochanni, gteboko, perexemna!
Pajmomię, xexego, ierxeré, miexnatem, języka!
Żak, ten, widok, rozrucowia, iak, rity, Sobiera, !

213

Niechajcie się, moją umyć słabość, ofirow;
 Nie tam, emoty Rycerskiej, przez obywatelnie kate,
 I nad brami Kamilla day rozciągł two chwałę.
 Mamie podle postacie, przez nieprzyjaciół?
 I wzięty być wrohanem nix obywatelom?
 Pokonaniem przyjacini, dusza ostabiona,
 Janie raxem i mitor i litoi paxoxona?....
 Niechaj mnie Kamilla, przestani te try roni!
 Sub iceli mam toym gnicowon, stawy moicy bronie,
 Nie tak, się gniewu biez iax tych exutyk ię xois,
 I xieby nani, xactwizyt, mixmam twirik i dxiłko;
 Xomsiy się nad niewożigatnym, przeladny xmiennika....
 Coi to? i ta obraxa, malo ię dotyka?....
 Moie spyrxemie groine, twoie tym las raxowe
 Przebaj, wzięty? przyięgi xrxekam się na raxowe....
 Sirowa emoto! utorey statem ię ofiaray
 Przebaj, lię, aji xbrodnira, okupii niewiaray?

Kamilla

Stek! na tej przestani xbrodni, przyięgam na Bogi,
 Nie wrbwić się, mienawieci, leix mi bexiex, drogi.
 Tak icet miy mi bexiex, choi xmienny niestali,
 Ale, niewxaxay Przebaj, w Bratobyturę chwaly.
 Cromum Rzymianka? exemus ty, mi Rzymianinem?
 Jabym lię sama ciwistnym wienixyta wawraynem.
 Nie bxyty moie uidiat, mi xale, mi wstrety,
 Sen podobne iax brata moiy, oo chwaly xachoty,
 Siestety, xactwiziona w optaxanej dobre,
 Jemu xixaxog, xixaxytam, noxna praxuis sobie....
 Jixi powna, niexuxęci! iceli ptaixem xony,
 Eyle, co ten moiemu igxami wawruiony.....

Scena

Sicra 6^{ta}
Kuryiaczius^{us}, Karmilla, Horaczi^{us}
us^{us} Sabina

Kuryiaczius^{us} -

Sabina x mm! o chwile! sprawiedliwie miaba!
Do tej kochanki, iestnie tej siostry postroba....
Dmiewatki pewny trzymaj, w tak wielkiego meztwa,
czy i nademna, szuka miwego rozpiztwa :....

Sabina

Nie braie! x byt niewskena miaba trwoga ustanie,
Przyjmij ostatnie xutej siostry pozegnanie;
Wrew twoia tak salakotra, nie iey mi me. szaki,
Niestatou, naxego meztwa meobrai.
A kogo x nas, to swietnie mesawedie rozpizta,
Niednie, go xnai' za brata, nie che, xnai' za meza,
Praciez' obadwa idney porsizy portuchanie,
Godna iest' iebie' mezie, godna iebie' braie,
Niedk' nie bedzie berborzym, ten by' xna' somity,
Ja wam che' miexarone' x pewniu' xaxaxity,
Niedk' stawy' waszy' xadna' eromota' nie' plami,....
xwiciie, badzie' feraweni' nie' przyia'istami,....
xwixanie' iate' dix' warre' braterstwu' w Sabinie,
Przetamieie' bydz' braisoi, niedy' ona' xgimie,
Paszganyie' ten' wozet, ta' wrew' wszytko' xmarie,
A niedy' sie' wam' honor' menawidkiei' xaxie!
Praw' do' miexawidai, x miere' moia' wam' nada,
Przym' tak' che', Alba' xaxie, miestucha' ich' xradu,
xamordny' omie' x was' iedens, a' xomety' wox' drugi,
Potem' walaxie' bez' xbrodni' dla' wrew' postugi,
Lax' bedzie' sprawiedliwou', x' xtorj'awidiek' strony

Horacjusko -

Alch. "dono."

Sivestro moia! Kuryciocjusko -

Kamilla -

Wamozaj, sig, praxicy.....

Sabina

Co wige? skaz to adumienie? ukojchawie, Leonieie.
Jam strach was ogarnat, iis to sig, Prycoru?
Wlozyci Raymi i Alba za obronow, tierne?....

Horacjusko -

Czym lig obrakit konosi praxicy iazg wim? -
mogtom do tancicy konety, pubidxiu Sabiny?
Co ii winien moy honor? i exomiu, wige exomiu

Calazita, powitaciek, praxicy meztar memu? -
wotruktas ie, praxicy na tem, masz koryz? niem
a powol mi xakonizyc, ten dzien wielsi xehwata

Taxi moy stan! iazg tridnie, wotruktar meztar.....
Jexelis kona moia, wlatz mi xehwata.....

Wozdy, niechay wygrana nie bexie wotruktar,
a wama waltka o mi, wotruktar, miue ornawa.

Powol, niechay dni moia nie konizy, xehwata? -
Sobina -

Sobina -

Nie bexay sig, nie bexay, na pomoi ci idaz.....
Scena 7ma

Scena 7ma

Stary Horacjusko, Horacjusko, Kw-
ryciocjusko, Sabina, Kamilla

Stary Horacjusko -

Co to dzieiu!.... mitauu was bawia, podmiety!....
Jexas wam xabiermia, tak drogi, xohiety!....

224

„Tu do walki iść trzeba, a was trzy trzymają?...
„Uciekajcie, mięk one same narzekają!...
„Jeh płacz, nadto iśćk wstępnym, nadto miębezpięknym,
„Mogłyby stabić, myżom iedzielii walecznym...
„Nieważ, tylko można, uniesnąć tych gratów...
Sabirca

„Nie by się, godni ciebie naxoy walnyj gotów,
„Ni ich wotrzymaj mi xota stali w przedziwizim,
„Użynia, czego kłosa, po sygnu po rżim.
„A ieli stabić nasza rachwata ich cnotę;
„Poydymy xtoż ciętro igu nasze, medotaxine,
„I liebi tu xortawiamy, xagruzi ich ochotę;
„Oxmie sy, byz meuręnie, na serę tak, męxine?
„Walnie erowy, nam iedna nadzieia w rozparę,
„Przym dxięzię, wasza bituż i nasę xgon xobary. —

Scena 8 ma

Stary Floraczius, Kurzydaczusko-
Floracziusko.

„Wotrzymaj ożne kobiecy, imioy ię pod straż,
„Niek się wpsote ka nam i wychodxię mi wazę...
„Jeh mitoi, ich byz, rozparę i iatone wryxi
„Mogłyby w poim bituż wotrzymaj woiowiniki;
„Inaiz, ię moiwionoby, pomiędzy woycaami
„xiimy tanie podęxię i tōwyl samy —
„Kazany, wyboru w drogię przypadłby nam comę;
„Jozby mnie splamie, miatę tanie podęxię. —

Stary Floracziusko.

„Będy o tym pamętat, leż i tūie do traci,
„Kaxoy mięk dżuz powimę swęz ożryxię ptań!

Kuruzacyus -

A ia iax iis puzegnam, puzed wrogim rowetarniem.

Stary Horacyus -

Ach, mi wzrecuiaz zena smutnem puzegnamiem
Chy ci odwagi dodai, na stowach mi rzywa,
Mie wiem wrego sie, trzymaj, mysl moia wazhliwa,
Jam tez wstrzymaj mie, moze... ale wasz kochaj drugi
Petny swoi, puzisnowi, wozet, kday ora drugi -
Honiec Artu 2^o

Art 3^o
Scena 1^a

Sabina: sama!

Wpoino mieszna na ciedna, oglosiny sie, abrona
Bodiny, albo tak ciota, albo tego kionci
J tu, i tam, bez skatnie, szarpie mnie bol awgi,
Pragniny, prazier, wrego tak, mniez, bodzie twogi,
Przebog! wregom nam iuzyc? umyjet sie rowniela,
Czy brata mei, czy mieta na mi pryziaela?
Su natura, tu mieta, wredzie na feremianu,
Sivite wozety! tak rownie kady, i miel korhanu,
Lec idiny na wysokim ier inoty obraxem,
Pragniny ciednego kionci, drugich ciota, raxem.
Ten boy swietna, do skraty, stwiera im obraxem
Nastadynmy ier mytetu, a obraxem twogoz
Lec sagraka im dziciay, tak chwalebny zgonem,
Ze go exekai pryzetoi seriem mestrwozinyon.
Mamie wzrudzie wroki, mie ias to ier uanq
Patruny me wzyciel rxi, ale xawozina,.....

Jam ciwtra, a tu perchoj! mieszczliwa kiona,
Bogę w temi sierpiata, ktorą los pokora...
Cieszaxce robotu stron kwiągę, takżymnie tak cię
Kie od urwi moiej losy triumfu xawieży -
Senxi powoy xędany? Tenxi powoy drogi?
Wytubkaliuie, moży, xęb tasxiawe Bogi?
Jamix pionowy wgniewie, iami xolecie narę?
Jęxi tak, strasne, wasze dobrodziejstwa, slary
Jamix, wasz gniw, jęxi, na obrodniaryxiomita.
Jęxi wai tak, męxi, męxi, męxi i nota.....

Scena 2^{ga}

Sabina - Julia -

Sabina -

Julia: czy po wziętym? i czy strasny boj męxi?
Jana, mi smierci donosę, czy męxi, czy brak xęxi?
Czy niedy się berboimi bronę, xęb, xęb, xęb
Węxi, xęxi, smęxi, ofiary, poległi?....
Jaby mnie perxiarxi, xęxi, xęxi, xęxi
Wolę, xęxi, ptaxata nad wziętym xęxi

Julia -

Czy to? nie wiesz Sabina? o wielkix admiame?

Sabina -

Ja mam wędxię Julis w mieszczliwym stani.
Lęxi, wędxi, xęxi, smierci, xęxi, xęxi
W tym nas murak x Hanilla, xęxi, xęxi
Pręxi, nadto, xęxi, xęxi, xęxi, xęxi
Jęxi, xęxi, xęxi, xęxi, xęxi, xęxi
Kęxi, xęxi, xęxi, xęxi, xęxi, xęxi
Kęxi, xęxi, xęxi, xęxi, xęxi, xęxi

Julia

Ach! nie potrafię być takiego wióku,
 Wyrzucić ich i w niewolnym zatrzymaniu wroku,
 Biogli do bitwy, pełni zapatu i szpory,
 Szko ludok ten obadwa pomógł obory.
 Oburzyte się wojsko, nie tak bliżyngre,
 Na przeciwni krwi braterskiej piosnową oręże.
 Jego piosce przeniema, tem eksponeci miota,
 Jego kadziwicia mgieciw niezrównana anota.
 Ten świetny miłoci kraj pod niela uznosi,
 Woja, nadludana, dżika, świetowadana, gtoii.
 Przewier, wotak goinych rdaniach iemakowe gtoiy
 Wzoryy imia, dowodnis, kras, wyboru, lozy
 Kaidy na tak nadludanie spotkanie się, wdrzygnat,
 Wryk, powetat, tłum się obczyt i bitwę wdrzygnat.

Sabina

Wyższużigie, prociw sprawieśliwe Bogi!

Julia

Jeszcze nie czas radzić, nie tu koniec twojgi;
 Smielez ius mocięz, boiw pomgelniejszych szekai
 Szuchay wisty a rasmiesz na nowo narzekai
 Naproczino od tej bitwy wojsko ich oddala,
 Jedna choć walke narzekł dywersy zapala.
 Chwata tego wyboru, tak jest dla nich droga
 Jio się, nie dumne, sero naćszęj niemoga;
 Nie gody ich ptana, oni za rzeżęjęt te sprawy,
 W bitwi na obcy, maizę i miestawę.
 Porruk obu wojsk, świetne imiona ich plami,
 I pro-dryż dawa wojska odwata się sami.
 Pradny narodz a przeciwnicy im rai polegnie,
 Nieli, tej chwaty, tego wyboru obćęgnie.

Sabina

J to ich niewinicyto? o zaparniztal!.....

Julia

Ju się, obustron wojsko do buntu zapali,
 Szuchai

Słychaj głos idon u porod pomie szarych korytkow,
 wozow chra, bitay, albo nowych woimow.
 Na mi obecnosc wodzow, na mi ich powaga,
 Mint nie stupa, bunt roinie i wraawa sie, utonag.
 Sam chod do ziwiony o ba wotrymniaj narode.
 " Kiedy prawda, nowe dzieła, nas miergody.
 " Wrony sie, do wyrokow, rozgny na niebiow,
 " Czele ten wybor, przynia, czele chra, domiarz,
 " Azdly nam wofiarach swoy wyrok, okaraj,
 " Ktorych wtemczas beaboni opieraj sie waki.
 Na te stowa kariatow uctaj goraj,
 Sengto i szeciuj mgom, bron kromie wytra.
 Zalepa kadra chwały i ow xapat serzi,
 Uleponaia sie, przenie i szamie Bogi.
 Szagos Julia exalona otygzy xapady,
 Czele wladra wotrymnia. czy wazy o brydy,
 Wobudow wyrokach rowniei prawom tego wola,
 Jarby go obie strony obraty na krola.....
 Co nastaj, oznajmia, ofiary modlitwy.

Sabina

M... Bogowie miexchaj, tak xbroniacy bitay,
 wiele wotie x tej nagley obicau, zwtoni,
 Jini tawawra sieba przegladam wyrokii.

Scena III

Sabina - Julia - Karmilla - Sabina

Siostra, szarekawa smiana nie kado wrocy trawina
 Karmilla

Aok, znam ia, ale niurim wyia tak xwai, moina...
 Przem to byom etubalam, toz caley powierii
 J wimnie u miy powiercy? Co wlyz bolcii?
 W samcy xwtoid miexwajia, narowia, sie, sory
 Odwicy sie, dzryje treba miexponami lany,
 J tego nam idynie wolno sie, spodiewai
 Ke w formy staj, formiy bociem try wylwai.

Sabina

Sabira

Łecz iuuna niechci wyzawa Bogów, w wyroku zamieszkanie.

Hamilla

Mówny rancy darenno, ich woli badanie,
Wrazem w wyborze Sulla iuuna Nektos wladza,
nie kawore nie, glos ludu, a glosom Bogów ngadra.
Nie tan, niesto Bogowre itepnia, do ziemi,
Bliziej obunia, a Krolmi zastapiami ewenni,
ci miopodlegta, scureta, wladka, obdarzeni,
dawioz a tronois siggria, mielicznik, promieni

Julia

Wice sama niepotrzebne przestaw, kawady
Jozieindziej nie w wyrokach szukajac, ich rady.
Ka w sie, ostateczney poddaice, rozkazy
Mire urzozagry wyro, w licio, nie knazy

Hamilla

Wyroania kawore niemna, uszywai sie sumie
Kto umiema sie na, piaz, ten nazywicy, xrumie,
I kamast polegana, na wyroczni xradney.
Nwidzac, uszytkie nadziei, miufajmy iacney.

Sabira

Wiermy rancy sie Nicto Tasm, nam usigay,
Kocstuymy sprawiedliwicy nadziei, stodery.
Jy Buzi onakua, wrzoci, sliwowane.

Kto ich dawid, niewadzi, me xacturyt, na sie,
Kozko ewa, urna, itawier, ich usgody, w trasa,
Jyzy iuz, blaso, byly, niewara, ic zwraa.

Hamilla

Nicto bez, nas wykadki, urazdra, na ziemi,
I me, miery, sweg, woli, xadrame, ludzkimi.

Julia

Polym, smutku, xuzylione, spetnia, sie, nadziei,
Kozkie, xomwe, sobake, es, sie, w wyrozu, Dzieci,
Wspomnie, sie, w wrole, xpowrotem, popieraly,
I mila, serca, ware, nowina, powiesla

Dein

Wieni ten ukonny wrzasko w potnie i skrzekim,
Powiedz mi go i radzisz, matko, zamieszka.....

Sabina -

Ach! i serce mam nadziciej!

Kamilla
a ja iadnozwale.....

Julia -

Kamilla, czyz mi to, i wazy tu sie kale....

Scena 4ta

Kamilla - Sabina -

Sabina -

Wykrywaj w tobie siostrze musze, zanie' twozeg,
Wybawo' tamiz rozpawy, puchwali me' swog,
Czyzby na moim mieyscu, twoy umyset wyskazyt,
Czyzby nie' lo' tamimi' nie'zami' obaryt? -
Czyzby w' tamie' strazy, iadnie' mnie' w' tym' stania
Tana' siostrze' wrzytlo, w' wawie' ich' apokamie' ?.....

Kamilla

Nie, nie' siostrze' o' mojej i' kwiez' nie' do' to,
Czyzby w' tamie' nadziciej, swie' radze' nas' boli,
Pater, sa'rcy' w' iadnie' p'zrepari' lozy' mnie' p'wadyt,
Pater, a' i' siostrze'na' kwiez' mitemi' sie' p'wadyt,
Kama' smieci' siostrze'na' twiez' i' siostrze'na'
W' iadnie' mojej i' siostrze'na' bravia' mat' i' siostrze'na'
Kamilla' nas' domem' taja' mat' i' siostrze'na' ogniewa,
I' siostrze'na' u'rodzenia, w'zret' sie' siostrze'na',
Czyzby siostrze'na' w' iadnie' kwiez'na' siostrze'na' prawa' dnie',
Czyzby sie' siostrze'na' dla' mojej i' siostrze'na' w' iadnie' siostrze'na',
Siostrze'na' od' siostrze'na' i' siostrze'na' p'zreparacyt,
Sam' i' siostrze'na' brab' dla' siostrze'na', me' ekem' brab' dla' siostrze'na',
Kamilla' mitemi' siostrze'na' siostrze'na' siostrze'na',
Kamilla' siostrze'na' siostrze'na' siostrze'na', a' mi' nie' od' siostrze'na',
Czyzby, by' p'zreparacyt' siostrze'na' mojej i' siostrze'na' siostrze'na',
Kamilla

Mając, cel moresz go przagnąć i ról ograniczyć.
Ja w szafrońcu lew, na bezdroiu stoisz,
Nierozumiejsz mi zmiem uszykowanego, się boi.

Subisior

Edy jeden ma drugiego rabii w tym spektaklu
Stch ciostro mora. Karze miłar, się, w tym daniu,
Jenera krowi kurajki, imie kamajia kapuine,
Krebat, a krowi kapomniei, opuszczenia kraone?...
Pierwszych, ukucioń sera mądy się nie traci,
By szukał mgia krebat, mienaurdili traci?...
Kurajki praw przygodonia, kadna, moe me siera,
K dwóch takich ofiar kona kadney me obiera.
Tem icetomy, krowi wyltam, wrom, wylat kamajia,
W nazwignonym kresie uszyknie się, krowie mienaurdili
Ale ten, dla krowego sera krowi pata,
Tem icet, kawrse dla siebie, eames sama chioata....

Agostowski, uroienie, kaurie popielawa,
Josi młosi i stonie obowiazani a rzuwa.
Co moie przywidzenie, w nich rozum dokazie;
Niek i wylgali na krow, kadon wylgali obcy mianase;
Kawrse krowonia, pofetna kto krowi adnia,
Dowolne kurajki sera z prawem, urodzenia;
Kama wiec na bezdroiu szafrońcu stoisz,
Nierozumiejsz wiec zmiem, uszykowanego się boi;
Powinnas, wiec ciostro krow, ograniczyć,
Prawo k krowi uszyknie, stoye krowie kurajki -

Karnilla

Stch! poznaj, twój umysł młotem, młotem,
Karnias, wiec ciostro mianase, ten stonicy pury,
Kiedy zwolna, wstepnie tative się uszykmanie,
Ale kto ja, odepre go, się pama, stanie?...
Go nas ilwice odowna z obowiazki wola,
Z tyrana prawego dla nas krowi krowa....
Stonon on wchodzi w sere, lew, pofetnie wladanie,

[Signature]

Widzę się raz, do dwuży ten dzień razmaeni;
Judy waci przynaw zania, co miży megarny
Włozka wola warchutaona, co wół narzutaony
Czyż się ten luby dzień w korym senu namiesi?

Sobira

Sobira - Kamilla

Stary Storacynisz

Co mi more! mi mile przynaw, wami wiesi!
Wiedzie, iis tajemnia w tajem wacie przina;
Długo też przed wami, uarawai memoina;
Amia waci, iis waliz, tak miaba wiazdity.

Sobira

Stch. ten cios nadepodziany iis nad more sity.
Rozumiatam że kiskw to, algiag adwoni,
Jare wrole srogaw, tak mał Dobni!
Kie wiesi nad Gure, w posrod otropnego posu
Mi bilou stuchamy, ni glou waimu.
Inagriemy spowit, wstajmai byle narem entoi,
more gardzi mizurajem, kto umrze iis go kw.
Moglybyomy przed toba, senny nesz, ratosi,
i w rapary umyplona, przybrai duzy statoi
Ale iiseli statym bez wozdu byi moina,
Jam powierzhowna statoi i podla, proina.
Miech, mizurajem, w key sekue srukaiz, kalcky,
My rawre skromy koscak tom, uorn i s koby.
Gueibay sie, kwezo sera mizuriza adwaga,
Jadna i nas w key rapary kuzki termie wymaga,
Mi nacladuy nas, owisom, owisom, waliz, mizone
Patryiaz, ptakai bedziemy, a sam mi ptak, anami
Jedney mam tylko laski mizurhoz, ratoni,
Koscak mizurwa dla siebie nam powoi ty mi!

W. d.

Stary

Saluteknoii moia, tarra, w męstwie mi upadam,
I serce moje w szeregu ożywy potładam.
Podobne i wy krwi rozgiewajcie w sobie,
Pomnijcie kawce, iście Rzymiankami obie,
Czy miż iście dotychczas, a kys'nia, zostata.
W tym tak, godnym imieniu, wasz siatek wasza chwał,
Przyjdzie taki was, przyjdzie miły Rzymie płomie,
Wszak ogromi i obereone katolone ziemie,
Tu podobitego iwiata, prowadzący iedną,
To krole o to imie dolbia, się, beda.....
To Boga obiecia, nam prozer Encara. —

Scena 6^{ta}

Stary Floracyusz, Sabina, Karmilla -
Julia - Stary Floracyusz -

Czy nam, niewiesz, Julio? wygranali narra? -

Julia -

Smutny rancy to bitwy..... ożropne niewiny!
Krym Albie iest, podany, kwalrone, tuż eżny.
Je brach dwaj trupem legli, sam icy, mazy korba.

Stary Floracyusz -

Smutny kowie bony!... serce mi się, wraie,
Krym wice ma stwie Albie... i żeby nie sthicy,
Proz eżny do ostatniego tehu rity mi usyt,
Julio! tyś mi moie, to amylone, eżny,
Nie, Krym sie iest, podany, lub mazy eżny mi eżny,
Kna on lepięz, pomimoi, nie byty, sthicy, moie.....

Julia

Widzieli, że mny, wazy eżny, co ma, murach, sthicy,
Proz braiach, walayt, mazy, len, w smutney, wolei,
Jy ram, iden, powstat, tak, sam, bez, nadziei,
Jy brach, mazy, na prozno, odepri, się, sili,
Wicarna.....

Stary

239

Stary Horacjusz

Przotwierze domyzy niedobili?!

Domxone wyzexo w wyzyskach schronienie mi dalo!

Julia

Do tej prozacji niewiem co sie, daby etab.

harmilla

Prozacja moi!

Stary Horacjusz

Nie wierzysz godni tej ratunii

Quay w wiecznej ryja, chwale, ogucim xadovici

Grzy ich naspichniewyze, mich ozdobia, xeviaty,
chwata, tap, figury, smieni nadgroda, ich, etaty,

Niektamanego mialwa ta xaplaty, mieli
ke poro xipi jety Ragn, wolny widzieli.

Stawnoy mieli, Kria, miexnali poddane swa,

Niedobrze wali farmana xacie xaxiogo panetwa....

Stawnoy nad trocizm, stawnoy me xatarbey plamy,

Wlony po xoredzie icoy wozycy noy, mamy.

Stawnoy ratego rodu mego probanbienia,

Stawnoy wieczney xromoty Horacjusa imienia.

Julia

Co mia? prozawoorem xaxiogo?!

Stary Horacjusz

Amorei, lub w dorparzy

Dai formai prozawonikom co Rzymnaa bini amary,

Choby byd sidna chwila, ukarada, przedstixy,

Przymaymniey, by Rzym, Albie chwila, jowiniey etixy,

me xaby byd xocxadi? jony xii, moy wrocy, stary,

miarby Amart..... wixate Rucel godzien, bez ofiary.

Bywatec ogucynie xwura, paximoiu placi,

Yle icy xro xaxacobra, talle stawy, xraci.

Stawnoy chwila od maal xromotnego xrxnu,

Stawnoy joximnie xantby, na byu, i lynu.

Stawnoy xerowia, xbrodmia, xwixny, wixy, xagladny,

[Signature]

Wszakże nad naszym ogniem mam Cygorkę, utadę?
Wykonam na nim, xomelę, sprawiedliwą, arwawę,
Pona' ruciat raty, iax, iix, brygna, taks, niegona, sprawa,
Sabina

Nie tak, iix, unoi' Ogure, w orłachoknym xapale
Kadnegor, nam, uix, xuzgija, nie, xostawix, urale? -

Stary Florazjusz -

Ola, iixie tyłno, xamoy, to, xixgije, xotato,
Ten, iix, okrutny, iixie, obchodxi, xbył, snat.
Jezune, miuierpiix, xore, nie, twie, nie, traii,
Kachowaty, iix, mioba, i, moga, i, traii.
my, podani, twiy, narod, iaxemo, na, nas, wntawa,
Kraia, twoi, xuzgijix, kuzm, xednax, upala.
Xedixix, iixietnie, wntajix, chwata, swego, domu,
Mat, iix, wotko, obchodxi, naszego, juxgromu.
Ale, wotko, ten, xednax, twoy, mraz, ulubiony,
Jax, tył, narcom, taks, bialie, miexuzgijim, uoy, xony.
Proxne, ka, mimi, twie, moxty, i, tix, miexot, iixie,
Waxwam, was, na, iixadchwo, was, Proxi, pot, iixie!
Kone, nie, xaxodix, wntana, xax, go, xabix,
J, taks, hant, kuzm, we, xoni, xyna, xuzgij, (ouchodixi)

Sabina

Jixiny, ka, mimi, wntajix, uoy, wntajix, wntajix, xapadix,
Nioba, xawracix, miexuzgije, taks, iix, xoxix, bialie?
W, nardez, nas, chwata, wixgije, xuzgijim, xtrara,
Kawze, nam, xoni, pot, xaba, xax, wntajix, xuzgijim, xtrara,
Khorice, xtrix, 33^o

xtrix 4^o

Act 4^{ty}

Scena I^{sta}

Stary Horacjusz = Kamilla =

Stary Horacjusz =

Nie bronię, niech przed mamą obliczają się,
Tę, która i tak niech przed bracią swą stoi,
Czyta, wzięła w ręce, byloważę ręką ię,
Jeszcze mi się, gdzieś emiać etawie przed siostrą,
niechaj myśli kabina o tej miennej głowie,
Bo na, was ja przycięgam, potężni bogowie.....

Kamilla:

Stch bywał iadzi kapt? iadzi kagmewanie?
Ugrzyta, inawey oradzę samu kagmewanie.
Janickokolwiez, miewskogic niebo na mick kcyta,
Powidocz, ic odungu, iadze ustapita. -

Stary Horacjusz =

Niech iaty kagm w tym oradzic przed pro mnie etawo,
Kamilla: iertem bytem mam ocobne prawa,
Knam obowiazni w boiu prawdziwego mgia,
Lizata nie trzymajcie chwiaz go kagmewia,
Mozę odwatnego wra kury ię, mēoi,
Upada pod przemocą, lōz plaw dorkoi,
Przetani i iare, nowina, Waterjusz, spicery? -

Scena 2^{ga}

Lizy Waterjusz =

Waterjusz =

Gullu praczemnie bya strapionego iiesry
Z oiwadaka.....

Stary Horacjusz =

Daremny, nie podejmuuy feray
nie potrzebuie iadniej jaiiciny Horacy.
Dwock, mu synow w wyprawie potęto, ualermie,
Ciare, ię, kępię umoreci mē ię, schanki, wicence.

Stary

Tak uigany nadziei sumisty me utnea,
 W orach wozow xadimionych, krot, ryerai xeurca,
 Stawa i nazpienurxemu xagnaxa i polkaniem;
 " Był to twój xieci, tak emiatym xdominog wyruwian,
 " Sie xadaxat uicldai umyjet sam fuenwery uidera,
 " Ale xrow, xkora, xprelat ortalra Gyzora. -
 Nagle Albanow trawry xuzugxtwa utrata,
 Wotain, na drugiego xely bruid brata.
 Spisery ie, kora min ierure do miayra dohkeat,
 Nieli atana, brax iego iuz xabity lexat. -

Thamilla -

Xierety! - Walexyciis -
 Bex teku porure do rozparaw stae,
 I powtom xuzugxtwa xomionu daie,
 Dwariny kora, xeritiny, orxem miewtada,
 Miewit brata na krepie zego masku pada.
 Tak, nagle xadimionel duri narodwo kora,
 Wemagaia, tam rozparaw, tu sadaii gloy.
 Tu powotat mays x mcaem, xelax x xelaxem,
 Xymianne kum w xerew groinyx orureie xytarom.
 " Cenie duri, brai moir xing xumciem braknia,
 " Duri datem im ofiary, Xym meib na oraknia,
 " Xiechay Alba nam stury ty pologniat, xreii. -
 Ledwie to wyrrat x mickem podmiecionym lii,
 Miedugo iie, xuzugxtwa, chucie na duri xtrony,
 Albanin arura, oryby, xwattaly namiony,
 Tak ofiara iuz pod noz ofiarnia,
 Cera xgubnego iuru x rati xreucionia.
 Dobra iis imiertelny xuzugxtwa x micka,
 Pada, i panowanie Xymu xabepieca. - *Stary*

245

Wstanie Panstwa Dziwignione a podobne, iudice.
Nici nie żadna nagroda, nie żadna karacture!
Doinę, mu som widział, te exuvia relacheone,
Sen umiał Rzymianina, te inoty tak, iwiełne
Je w obronie krainowey naggordliwe skęci. -

Stary Horacjusz

Wstęga, twój, w sutey zachowam famię. -

Scena 3^{ia}

Stary Horacjusz = Karmilla

Stary Horacjusz

Coż! nie was iść planai, nie przytkia, xiale,
Tam gdzie się, wielkie, serce, podnoii, ku chwale,
mnie straty domowe porządne bliżny,
Je się, przecież, nie napełnia, napełnia, wyzicko, ożyżony
W umieru Kurwiałego, straitai, intod, ienna,
w powietrzu Rzymu, takwo, xna, gdxiesz, obłubienai?
Po, tak, iwiełnym, xaxuzickie, wieść, mi, iwiełnym, Rzymie
Każdemu, będzie, chłubne, twego, brata, jmie.
Teraz, ornaymę, iiołtre, swoicę, te, nowine,
Sen, strawny, iio, napełnia, prokorai, Sabine,
stusnie, iey, bry, uglewai, przytalo, mię, Sobie.
Trzech, braii, a, nęci, męxa, iugry, legityk, w, grobie.
Lecy, męxne, sene, takwo, boleii, uęponoi,
J, odwaga, ię, uęępre, i, torum, uębrui.
A, choiak, przed, xuzickim, uędygnie, ię, ożyżem,
Przygmni, te, khaty, iek, mitym, ię, męxem,
Tym, uęcem, iio, ko, xuzick, te, męgona, xaboi,
Cnaji, mu, ię, ię, przydnie, uęępisa, duszy, etaloi,
Będy, xawre, iiołtre, ię, uęę, ię, dzieii, moie,
Kęyie

W tejże samej chwili wzięliście obci / o dechodzi /
Scena 4^{ta}

Thamilla / sama /

Tako, dowiedzy, gdy stanie przed moim obliczem,
nie kto prawdziwie nuka w tego smierci murem,
gdy kaden z tych tyranow mi bzdzie mną, wladat,
ktorych nam los xawirny za Rodziow nadat.
Magamiarq moia, boteo' wyzylona, mianuiczo,
Tem milera mi, im wicy gorycy so micy xawiczo,
Wytzyt, miedziat cyre tak umygl miewiczi,
Konnienelwem wyroku pomiana bolezi.
Mieciety wlotyq niedy to miewtagany,
W ciedney chwili tak, magle przybiorat admiany!
Juz radoci, iuz oclatki uo na mome sumieroyt,
Aly narocnie smiertelnym powisciem uderzyt.
Miedoi na tom ze strate, i try na mi waiaz,
Jezue wdmu tak, okropnym ueszye mi sie kara,
Po tak, welnim miewicziem po tak, doziedz strate,
Dy aronota, wclikmienie xobrodni, narzywaie.
Wnetni, swia, xawicze wywazi pod nieta,
gdyby byi wspanialym dritim byi potrzeba
me enant tworicz inot cyre, stane sie wyrodny.....
Powiedz, xalacheby braie, kim xawicze, migodny
Dzie na inote, uiodzi micy wene ze swaty,
Cam moia etaboiu prawo daci mi do chwaty,
Gyloie sie, boteiu, / procy obawo proina.
a strawiczyz inot wazyt, xegoz sie, bai mwinia?
na micy inot, wryglolu, nieman mizym sie miewiczo,
nie radore, stane, przed nim i xal, moy narwiz,
Klaj bede to wazytalwo, xlore w Rymie ztwira

Oracii

Twoje są namigłowi, umięy nieważi nadkami,
I braterkiego exola me sawydykay trami
Ixlachetmeyeru mauie, męch mitor' pona,
Uwaxay t'wym' Raymu, toj chwały xramina,
mni' racy i kasurycie twego emeria. -

Kamilla -

Daye mi orubruku twe serce i kamiana.....
A iceli duszy moicy chęcy, pona i srokoj,
Członi kurydajego, lub mębrni mitorai.
Sny moie x'wym' na kochanka tonie,
Kochalam go za rycia i plamę, po zgonie.
Nie mębrunay ied' iedny kęcy ię x'kewit,
Widziay kochanka, kłona mębrny bōl x'kewit,
Kłona ię, ied' pęchala ied' rycia ię w'pęcie,
I iad u iad smier' kochanka, ię rycia ię a' pęcie.
Ię rycia ię ię kłona, ię rycia ię w'kwi ię mębrny,
Co mi plamę kochanka i ię rycia ię kębrny!
Częcy, iębrny d'wina mębrny ię rycia ię w'kwi,
I ię rycia ię kochanka kębrny ię w'kwi?
Oj, tancie mębrny ię mębrny, ię rycia ię kębrny,
Widziay iębrny kębrny, mębrny kębrny.
Iębrny iębrny kębrny, iębrny kębrny,
Iębrny, emeria, tancie kębrny iębrny.....

Fotografista -

O kłona, iębrny iębrny, iębrny iębrny iębrny?
Iębrny kębrny kębrny iębrny iębrny?
Iębrny iębrny, iębrny? kłona kębrny iębrny?
Iębrny iębrny iębrny iębrny iębrny iębrny.
Iębrny iębrny iębrny iębrny iębrny iębrny.
Iębrny iębrny iębrny iębrny iębrny iębrny.

Kamilla -

Raym.... Iębrny iębrny iębrny iębrny.
A iębrny iębrny iębrny iębrny iębrny.

Ojczy, który by las, karkas, a ja mienawitą
 Nierozumie nie siebie wielki, tym więcej się brzydzę.....
 Niech się na niego wziętynie sprzyżę, Szarym
 Niechaj słabego państwa podkopie, kasady,
 A jeśli, może iść. Włocznego narodu
 Niech powiatana, mierzchnicy, nachodzi i wachode,
 Niech się nam wzmuszę ludy, obu końców ziemi,
 Niech furcyda, gony morza, i tamni wziętyni.
 Niech się sam rod bezbożny ustroi na siebie,
 Szarpie wnetrności, w wlaonych grucach się zagrzebie.
 Niech Bogowie skargami moim kapłani,
 Spuszczą, nani grad piorunów i pior, ptomieni!
 Ojczy, sama wadziata spadające gromy!
 Tworze lauzę w popiele, w grucach jego domy!
 By śmierci do ostatniego rod Rzymianów stasła,
 Jam to sprawiła..... sama xradnicie umarta.

Horacjusz / dotyka mięxa, Kamilla, wiona /
 To nade! ah byrodna! przybież! w wyprze! /
 Jini i Kurgianego wio ptara! do Pienta. --

Kamilla / rannona za Scatrem /
 Ah! abrodniaru!

Horacjusz / wracając /
 Niech tak, odbiera kapłata,
 Kto nieprzyjaciół Rzymu optanuc strata, -

Scena 6^{ta}
 Horacjusz - Prokul
 Prokul

Ah! Panie! coi wzięt? Horacjusz
 Ojczy, Sprawiedliwie.
 Wkaratem w mięz abrodnie. Prokul. -

ale ramie msiwe
 Materato powięzgnę..... ty iotny kabogia!....

Horacjusz

Horacjusko-

Przeżeni, niezgodna była i brata i sioła.
Wzrost na bazyli, wspaniałych względów zapomnia,
Wzrusza się, mni utarney, kto swoy wrog przeklina.

Scena 1^{ta}

Horacjusko - Prokul

Sabinie

Czy się znasz miłej, twy romiejskiej opiora?
Prokule, patrz; na nową sioła Kamilla umiera.
Prokule, rąpas' ożył tam słodkim obrasem,
A ićci li miedzy tem samym ielarem,
Pociwie, we mnie bazyli nie motliwych Horacjusko;
Iz mierzwiłowa, reńcy, xes, awi, Surlgiacys...
Ktożne są nasre xrodnie, wazey bolu skusie
Ona tylko iednego, ia brań optanuisz
Janke? waz te by xomety w tobie miedwoda,
mie xatucis, awi utarney, a ovręxort, eudeg?

Horacjusko

Doal się albo xawins te meurcene xale,
Aby, prawdziwa, Argymiana, podnis się, su shwal,
Jezeli sięgła miaci i ixyte rąpaty,
Jedre nam mył obzgu, iedno xawie daly,
Czomus, meichus, do miocy wielkoci się, xelacy,
Mamie się ia xatoba, azy do toz uniryz?
Stocham się wion iap ieznie ponowis, boleci,
Leis, xeloy inota, miza, twy umył mewicci.
Kamien w chwalebno, mechtu, te, xetabli, mizucemny,
I me flammie ioy stawy, dzieł ia, sama xerma,
Janke się, brydzis, przeby! moiem xastueyly,
Ketym, mał byto miłery sromota, onyly?
Kono: meza miy w pierwszym, miati brań względiu,
A przętas mozy dla kicli, meicyz prawem, będzie.

Sabinie

Sabrina

Niechaj ci, do kronaluxe nastadnuq, seroi.....
 mazy, ktorozom xochata, brai mych mardena!
 Wyznato powinnoi w narodu potrzebie,
 I wzycy sie, wexararn, na to nie na kietie.
 Loto wreskie Rzymkioy enoty wyzeraai sie, musy,
 Jecli dla nich, niebudna, treba, musy duxy.
 Publicnie x mioproziatit iestony sie, puzromu,
 Ale domowe strazy, optakuzony w domu.
 Stalo wzycieciniego xota, obelga, nie xmate,
 Narod sie, nieobraci tym co budkowi xate.
 O! xemus niezotawit tych laurów w bramy!
 Bytly chwale, wzyciecinowa, xachowat bez plamy.
 Dixi oarukny oarywar, dom caly xatob,
 Ja ptanki, brai, musy, ptakai i mardob,
 Jax, xuzelowa Kamilla xginela xtuoy xoi,
 I w iedney chwili xozie xakowiyta, mady.
 mity, muzie, snak caly, moe tego imienia,
 Wxary, staboi, lub xakowiy, i xpienia..
 Jecli sie, qmiew ominal, uctukoy, i koi,
 Sabina tonat, lwa Kamilli xakowoi.....
 Suby xprawo mych niewxyci, i cois u xabrana
 Day mi smiere lub ferre, xemidz lub xpolitoweni

Storacyus

Jaxa niesturnioi Duzi, Dixi staboy, kobieie
 Bytk ulady nad serem, i duxy, darcie!
 Coz w tej okropney wale umyct mooy utrzyma!
 Ach! Duz, korowa i ukuoko ferre memi oxyma...

Scona 8^{ca}

Scena 8^{ta} i ostatnia

Horacjusz - Sabina - Prokul -
Stary Horacjusz

Donaj! o iag, nietrudemiebo taes udxieta!

Mialem x chwata, ogladaj tyjomj mego syna,
nieta! abyb dosiwaaxacie entoty Rymianina.

Juz, siostra twoia wiecznie xetajpita do grobu.

Stary, tak, nicieley! lew, wiezey nas obu.

Siebie, ie tak mie Rymonie serewniej ugdalem,
ciebie, ies twoie laury splamit tym xakatem.

Lepiej bylo ij xbronnia, bez, narj xostawii,

mali xuzijazna, rozje, bralobys dwem xkrawie.

Horacjusz

Karagraz wieg unia Imoia, mare Cywonek wladcy.

Wie narazc iez imnematem, ie narie moij xbronej.

Ale iceli bynie brzyxi sie, ta sprawy.

Jexeli, imie to wiezna, ma xhanbi mietawj,
mow, dobiere ta praw, ston, exakitem migoznie...

Niechaj wdomu Horayah nielgna, iez xbrone.

Stary Horacjusz

Je tan, iwiebych, xuzijaznie, fo, tamim xaxerajie,

Do Rymu, iiez, nalezy, mie do amie twe xgie.

Prawo wazne, twe dxieta, na, mienymney xkali,

Niek unare, prestepu, lub xstaw, orali.

Lew, brubig! wiej, Rymianie wyrok, woj wzdadz,

J obronie, narodu, na amieri, wuprowadz?

Bylixi, x, wotydem swaim, u, catego, eura, ta,

Wyro, te, swiste, laury, xkrawone, od, kata?

Cyng

Ktoż miłociela swego bę, w tórtu obawę?
 Jaki dzień? i jakie miysie tej smierci narzanda?
 Czy w murach tego miasta, gdzie tyżiżane głoty,
 Jmie, kurczyż się Alby użnowa, pod miębiny?
 Czy na murami Krymu, na owej przetrzeni,
 Sam sędy się, krow sęćce kurpianych pienię....
 Wskódie siwadekwa chwałę za Krymem i ukrymie,
 Wczytano głosi kurczyżanie storacego imię.
 Dłiś ma krow plynąc, sprawoznawczyż staracy doli.
 Albo się, ma to wdryżnie, i Krym mi krowoli.

(do Satingi)

Ty nie przywódcy trami enoty, wyros, się mi smierci,
 Pódyś, poradź się, stachotnych brań, twóich ieni,
 Umarli, kęś, za Alby? excożiż urzyży trzeba?
 Niedy Albie niewotę, przeknawczyż Sieba.
 Jęreli ianio krowie po zgornie kóstaię,
 Liczy się, że nam samym, krow wygranz danię.
 Krymie. Dłiś, sęćce tytem, cyiem uworza dlię,
 Na smierci dwóch, w boiu teglych, ponięit się, ten 3^{ty},
 Cortę, ynow, strauitem, w marcie, potrzebię,
 Ten mi kóstat.... wyzywno! oialgo dla siebie!

Wojciech Gajewski

Ostraczenie

Predmowa umieszczona na początku tego
aktami wyjęta zeszłego Przekładu
Storczyków. W tym nowym Stwierdzeniu
Storczyków uwiadomienia Ludwikowi Królowi,
że i teraz opuszczają zupełnie Akt 5^{ty} gdyż
sam nawet Autor przyznaje mu być
mały sekret, bo pisanie się
w rozprawie o życiu imłodego Storczyka,
mało nas uderza.